

"Kim chciałbym zostać w przyszłości?"

Czy zastanawialiście się kiedyś kim kiedyś chcielibyście zostać w przyszłości? Czy też czekaliście co pokaze życie i jak droga zostanie nam przeznaczona?

Kiedy rodzi się mały człowiek, to tak jakby gwiazdka spadła z nieba....

Wszyscy cieszą się i zastanawiają: "co z niego wyrośnie". Kim w przyszłości zostanie ta mała osobka....

Kiedyś, gdy byłem jeszcze bardzo mały chciałem zostać archeologiem, bo bardzo interesowały mnie dinozaury, potrafiłem wymienić wszystkie nazwy, i o każdym z nich mogłem wiele opowiedzieć. Później z upływem czasu zacząłem też interesować się rycerzami i dawnymi czasami, królami, wojnami. Wtedy to już zacząłem opowiadać o nich różne opowiadania, które spisywali moi rodzice. Wyobrażam sobie jak fajnie byłoby, pisać książki o rycerzach i ich przygodach..... Zawsze mówiłem mamie, że zostanę pisarzem i będę pisał książki, albo będę pisał scenariusze i reżyserował filmy. Wyobraźcie sobie, napisać scenariusz do filmu przygodowego, lub też na przykład historycznego i zrealizować ten film. Zaangażować znanych i mniej znanych aktorów, wybrać kostiumologów, dźwiękowców, kamerzystów, samo w sobie to jest jak wielka życiowa przygoda. Albo na przykład taka "Gala Oskarowa" i ja na "czerwonym dywanie", jako nowe odkrycie z Polski. Młody reżyser, który swoją otwartością i pomysłowością podbija hollywoodski świat. I rodzina, i znajomi zgromadzeni przed telewizorem, ta radość rozpierająca moich rodziców i wreszcie mnie samego, to dopiero byłoby osiągnięcie...

Albo inna wizja: ja siedzący w dużej księgarni i podpisujący swoją nową książkę, i tłumi ogonek dzieciaków ciekawych na mój autograf....

Fajnie byłoby być kimś sławnym....

Takie tam marzenia małego chłopca...

Ale wracając do tematu, jakiś nadal interesuje mnie historia i bardzo lubię pisać, może nie koniecznie o królach i wojnach, ale przygodach różnych rycerzy i kosmitów, ponieważ kosmos to ciągle niezbadana i wciąż wielka niewiadoma. Bardzo lubię ciekawe historie, których nie da się wyjaśnić racjonalnie. Hej! wieczorem w Łózkach zastanawiam się co kryje ten cały kosmos, jakie ludy żyją na nieznanym nam planetach, może kiedyś dane mi będzie spotkać jakiegoś prawdziwego kosmitę...

Tak naprawdę, nie wiem jeszcze kim będę, może nauczycielem historii, może archeologiem, a może pisarzem. Wiem jedno chciałbym robić to co kocham, ponieważ to jest droga do osiągnięcia szczęścia i sukcesu... A najwięcej sukcesów osiągną szczęśliwi ludzie, ci którzy kochają to, co robią. Niestety w dzisiejszych czasach wielu dorosłych ludzi jest nieszczęśliwych w swojej pracy, pracują bo muszą zarobić pieniądze na utrzymanie swoich rodzin i nie koniecznie w swoim wymarzonej zawodzie. Najważniejsze, to zawsze być sobą i nie bać się bronić swoich racji, po to by każdego dnia móc zdobywać swoje małe Mount Everest....